

Zimne słowa – Tomasz Łotoczko

Miłość dosięga nieba bram,
Jej ogrom jest, jak strumień fal,
Ty wyciągnęłaś z mroku mnie,
Bym na swych rękach nosił Cię,
A teraz cóż odwracasz się
I sztylet wbijasz w serce me,
Zabawką byłem teraz wiem,
Nie ja, lecz forsą Twoim dniem,
Twoim dniem
Rozgrzał nas płomieni żar,
Tulił szum nadmorskich fal,
Teraz został tylko list
I tylko zimne słowa w nim
Rozgrzał nas płomieni żar,
Tulił szum nadmorskich fal,
Teraz został tylko list
I tylko zimne słowa w nim
Zimne słowa, słowa
(instrumental)
Patrzyłaś, jak pociekły łzy
I jak trzasnęły za mną drzwi,
W mej głowie został tylko list
I Twoje zimne słowa w nim,
Dusza rozcina się na pół,
A w Twej dłoni tępy nóż,
Już nie wiem sam, kim stałaś się,
Porankiem, czy poprzednim dniem,
Czy poprzednim dniem,
Rozgrzał nas płomieni żar,
Tulił szum nadmorskich fal,
Teraz został tylko list
I tylko zimne słowa w nim
Rozgrzał nas płomieni żar,
Tulił szum nadmorskich fal,
Teraz został tylko list
I tylko zimne słowa w nim

Zimne słowa, słowa, słowa
(instrumental)

(solo)

Rozgrzał nas płomieni żar,
Tulił szum nadmorskich fal,

Teraz został tylko list

I tylko zimne słowa w nim

Zimne słowa, słowa, słowa



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych